

# ECHO

Redakcja: ul. Piotrkowska 182-33, Łódź (dawna ul. Świerka) Nr. 3.  
 Redaktor naczelny: Jan Kwieciński, przyjmujący od godziny 1 do 2 po południu.  
 WYDANIE PRENUMERATY:  
 PRENUMERATA miesięczna z odbiciem adresowym w administracji: Echo 10 gr. Odbiorca 20 groszy 4 gr.  
 Od dnia 1 stycznia 1932 r. pomyślna rata miesięczna z odbiciem adresowym wynosi 2.000 miesięcznie lub 7 zł. kwart. przy zapłaconej w całości.  
 Prenumerata zagraniczna 4 zł. 60 gr.  
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Rek XIII Nr. 346

Łódź niedziela 12 grudnia 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ:  
 Za 1 w. sm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu programowym 75 gr. Za termin drukowania i treści ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 62.009.

**KINO RIALTO** **85** **1.09** **TRÓJKA HULTAJSKA** **85**  
 Dla młodzieży szkolnej na wszystkie miejsca i seanse  
 Sielański, Woliński, Kondrat, Orwid, Benita, Wiszniewska, Grabowski

ZEGARKI  
 OBRĄCZKI  
 BIŻUTERJE  
 MAJSTANIEJ  
**B. KOWALSKI**  
 Łódź Piotrkowska 3  
 tel. 104-69

Dlaczego dobre i obfite światło?  
 DLATEGO, ŻE DOBRE OŚWIETLENIE JEST ZAGĘTA DO PRACY, POLEPSZA JAKOŚĆ WYROBÓW I ZMNIJEJSA KOSZTY PRODUKCJI. BY UZYSKAĆ DOBRE I OBFITE OŚWIETLENIE NALEŻY STOSOWAĆ NIEPRZEŚCIGNIONE W SWEJ JAKOŚCI  
**OSRAMÓWKI-D**  
 ZNAKOWANE W DEKALUMENACH GWARANTUJĄCE MAŁE ZUŻYCIE PRĄDU. WYROB POLSKI.

### Zniekształcone zwłoki ofiar katastrofy. Pech angielskich żołnierzy.

**LONDYN, 12.12.** — 34 ofiary katastrofy kolejowej pod Castlecary są obecnie identyfikowane. Zwłoki są tak dalece zniekształcone, iż przeprowadza się identyfikację na podstawie dokumentów osobistych. Dotychczas nie zdołano zidentyfikować 5 mężczyzn i 4 kobiety. Ołbrzymią większość ofiar stanowią Szkoci. Dotychczas wśród ofiar katastrofy nie znaleziono ani jednego cudzoziemca.  
**LONDYN, 12.12.** — Liczba zabitych w katastrofie kolejowej pod Castlecary wynosi 35 osób.



### Złodzieje w mieszkaniu hrabiny.

Służąca na wiadomość o kradzieży rzuciła się pod pociąg.  
**CHELM, 12.12.** — Rozegrał się tu ponury dramat. Mianowicie do mieszkania hrabiny Julii Wandy Smorzewskiej, pod jej nieobecność, za kradli się złodzieje. Spłodrowawczy mieszkanie zabrali z sobą biżuterię, między innymi kosztowną kolbę brylantową oraz kilka tysięcy złotych gotówki. Służąca hrabiny, która miała pilnować mieszkania dowiedziawszy się o rabunku w przysiępie rozpaczy rzuciła się pod pociąg. Zwłoki zostały pochwytowane.

### „Prezydent Hoover” osiadł na mieliznie.

**NOWY JORK, 12.12.** — Amerykański statek „Prezydent Hoover”, na którego pokładzie znajduje się 400 członków załogi i 600 pasażerów, osiadł na mieliznie na południowy wschód od Formozy, w okolicy wyspy Hoishoto. Pasażerom udało się wysiąść na ląd. „Prezydent Hooverowi” pomógł z pomocą 4 staki amerykańskie i jeden niemiecki.

### Ostrzelanie punktów koncentracyjnych wojsk gen. Franco.

**MADRYT, 12.12.** — Artyleria rządowa ostrzeliwała wczoraj i dziś rano punkty koncentracji wojsk gen. Franco w północnej części prowincji Guadajalara, na froncie Brunete i pod Villa Nueva de La Canada.

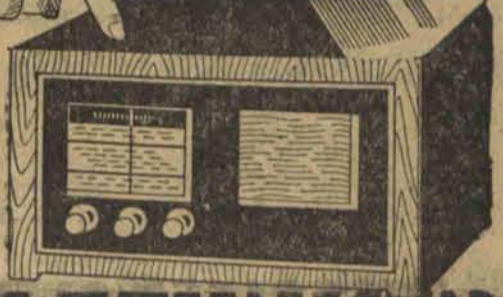
Jedyna Chrześcijańska Wytwórnia BERETÓW  
**„POLONIA”**  
**J. Srebrzyński - Łódź,**  
 ulica M. Piotrowiczowej nr 10  
 przy Zgierskiej Tel. 256-44.

### Dziś całkowite zajęcie Nankinu? Niespodziewany opór Chińczyków.

**SZANGHAJ, 12.12.** — Pomimo niejasnego i fragmentarycznego charakteru wiadomości z Nankinu wydaje się niewątpliwym, że wojska japońskie napotkały w ostatniej chwili na niespodziewany opór garnizonu chińskiego, co, po śpiesznym odroceniu wojsk chińskich w ciągu ostatnich paru tygodni, zaskoczyło Japończyków i pokrzyżowało ich plany.  
**MANIFESTACJE JAPŃSKIE.**  
**PEKIN, 12.12.** — Dowództwo japońskie przewidywało definitywne opanowanie Nankinu na dziś. W Pekinie już odbyły się manifestacje na cześć zwycięstwa.  
**ROZPACZLIWY ATAK.**  
**TOKIO, 12.12.** — Według doniesień ze źródła japońskiego, silny oddział chiński dokonał n



Cena za gotówkę zł. 289.- na raty zaliczka zł. 20.- i 16 rat miesięcznych po zł. 20.-



Radio **TELEFUNKEN**  
 harmonia tonów-symbol jakości

### MINISTER ŚWIĘTOSŁAWSKI W ŁÓDZI

Poświęcenie kamienia węgielnego gmachu oddz. Wolnej Wszechnicy  
**ŁÓDŹ, dnia 12 grudnia.** — W dniu wczorajszym o godz. 12.30 w poł. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego gmachu oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi przy ulicy POW. Na uroczystości przybył p. minister W.R. i O.P. prof. dr. Wojciech Świętosławski, wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak w towarzystwie naczelników wydziałów z naczelnikiem dr. St. Wroną na czele, dowódca OK. Langner, prezydent miasta Godlewski, oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i prasy.  
 Poświęcenia kamienia węgielnego dokonali w asyście licznego duchowieństwa J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej prof. Vieweger odczytał akt erekcyjny.  
 Z kolei zabrakł głos p. minister WR. i O.P. prof. dr. Świętosławski wygłaszając krótkie przemówienie.  
 W odpowiedzi zabrakł głos prezydent miasta Godlewski, dziękując ministrowi za przybycie i omawiając znaczenie tej nowej i ważkiej placówki naukowej dla Łodzi.  
 Bezpośrednio po uroczystości p. minister powrócił do Warszawy.

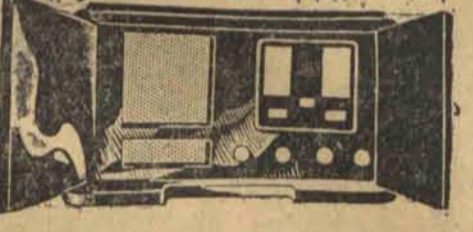
ODBIORNIKI ECHO ZOSTAŁY NAGRODZONE  
**ECHO**  
 ZŁOTYM MEDALEM NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŹ

### PRZEDŚWIATECZNA OBNIŻKA CEN WSZYSTKICH MODELI

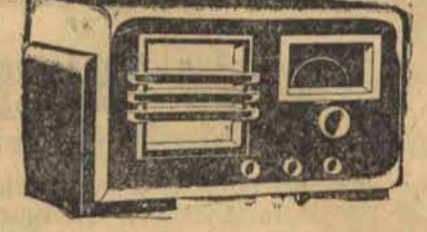
RADIO **ECHO**  
 UMOŻLIWIA OBDAROWANIE SWOICH I SIEBIE PIĘKNYM PREZENTEM GWIAZDKOWYM

4 LAMPOWY ODBIORNIK (3 PENTODY) O ŚWIATOWYM ZASIĘGU (TYP 231-Z)

Zł. 260.  
 ZAMIAST Zł. 297.-



3 LAMPOWY ODBIORNIK (2 PENTODY) O PEŁNYM ZASIĘGU EUROPEJSKIM (TYP 127-Z)



Zł. 170.  
 ZAMIAST Zł. 198.-



SPLATY DO 15 RAT

DO NABYCIA W SKŁADNICY **„RADIO-NOSTA”**  
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 182, TEL. 162-33 LAMPY. Duży wybór części radiowych.

najodpowiedniejsza mąka do ciast



Restauracja DZIŚ **ROMA** wystąpi **BOLESŁAW MAJSKI**  
 w niedzielę 12 b.m. Piosenkarz rewjowy teatrów warszawskich

### Zbyt szczupła obsada lekarska w Ubezpieczalniach Społecznych.

**WARSZAWA, 12.12.** — W jednym z ostatnich okólników Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że obsada lekarska wobec wzrostu zatrudnienia w niektórych Ubezpieczalniach Społecznych jest za szczupłą. W związku z tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał ubezpieczalniom zarządzenie, że tereny poszczególnych ubezpieczalni powinny być podzielone na rejony lekarskie, grupujące w zasadzie po 1000 ubezpieczonych. W żadnym wypadku ilość ubezpieczonych nie może przekraczać liczby 1500. W tym okólniku równocześnie Zakład Ubezpieczeń polecił ubezpieczeniom nadać sprawozdania z dokonanych zmian.

Dźwiękowy Kino-Teatr ZACHĘTA Zgierska 26

DZIŚ PO RAZ OSTATNIE! Film polskiej produkcji... W roli głównej: LIDIA WYSOCKA, JADZIA ANDRZEJEWSKA, ANTONI FERTNER I STANISŁAW SIELAŃSKI

„PAPA SIĘ ŻENI” W r. g. JAN GABIN i MIREILLE BALIN

ZDARZENIA I WYPADKI. (—) W Wilnie odbyła się konferencja do spodarstwa ziem północno-wschodnich.

KINO-TEATR URANIA (dawnej „CZARY”) CEGIELNIA 2

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Po raz pierwszy w Łodzi! Po raz pierwszy w podwójnej roli niezrównany bohater filmów sensacyjnych Buck Jones

Wielki podwójny program Sensacyjno-egzotyyczny film — Piękno i wdzięk p. t. Więzień z Kazby (Pepe le Moko)

Kino-Teatr METRO Przejazd 2.

Dzisiaj i dni następnych! „PARAJA GWIAZD WARSZAWY” Pierwszy polski film rewizyjny oraz najnowszą komedią w rol. gl. Busier Keaton

Choroba metropolity Szeptyckiego. LWÓW, 12.12. — Metropolita Szeptycki poważnie zachorował.

Mówią o pokoju, a przygotowują wojnę. MOCNE „TAK I NIE” FASZYSTÓW Włochy wystąpiły z Ligi Narodów.

RZYM, 12.12. — Mussolini w przemówieniu swym wygłoszonym wczoraj po godz. 10 w Rzymie oświadczył, iż Włochy występują z Ligi Narodów, utrzymując jednakże nadal swą dotychczasową linię polityki, polegającą na współpracy z innymi narodami.

Następnie Mussolini, podkreślił, że naród włoski, który stoczył umiał zwycięskie wojny, potrafi bronić swych interesów, potrafi utrzymać pokój.

W zakończeniu przemówienia Mussolini podkreślił znaczenie osi Rzym-Tokio.

KAROL RADEK na przymusowych robotach w bibliotekach LENINGRAD, 12.12. — Karol Radek, skazany na dziesięcioletnie więzienie za udział w spisku antystalinowskim znajduje się obecnie na wolności w Leningradzie.

Ostatni akt dramatu na szczycie Pirymu Pogrzeby ofiar katastrofy WARSZAWA, 12.12. — Pogrzeb pilota dowódcy zalogi samolotu, który uległ katastrofie w Bułgarii Tadeusza Dmoszyńskiego oraz mechanika Ryszarda Walentukiewicza odbędzie się we wtorek dn. 14 bm. w Warszawie.

ALFA-RADIO Nawrot 1, Pabianicka 4 7000 sprzedanych odbiorników i tyluż fachowo i solidnie obsługanych klientów...

Trumna na ramionach szwoleżerów POGRZEB Ś. P. ANDRZEJA STRUGA.

WARSZAWA, 12.12. — Wczorajszy pogrzeb ś.p. Andrzeja Struga zamienił się we wspaniałą manifestację ku czci wielkiego pisarza i obywatela, bojownika walk o niepodległość.

Znakomite odbiorniki ELEKTRIT TELEFUNKEN REX

W cenie od 185.— na dogodnie spłaty RADIO-REICHER PIOTRKOWSKA 142

Materiały ubraniowe paltowe CHUSTKI, PLEDY, KOCE, KOŁDRY

ZYCIE PABIANIC ECHA RZĘKOMEGO SERZENIEWIERZENIA

W dniu 20 listopada br. zainicjowaliśmy akcję oskarżenia mieszkańca Pabianic Stefana Dąbrowskiego przez właściciela cukrowni p. t. J. P. Pabianicki w Pabianicach Oswalda Rohنگego...

TRAGEDIA MŁODEJ MEZANKI. Niejaka Zofia Czerw, lat 18, zamieszkała przy Karłowickiej 20, na skutek małżeńskich nieporozumień napisała się wczoraj nieznaną treścią.

Premier gen. Sławoj-Składkowski ofiarował 2000 zł. na gwiazdkę dla dzieci.

KALISZ, dn. 12.12. — Jak nam donoszą „pramier general Sławoj - Składkowski, który jest posłem wybranym do sejmiku przez ziemię kaliską złożył na ręce starosty powiatowego kaliskiego S. Soboniewskiego kwotę zł. 2000 na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci ziemi kaliskiej.

Władzę całej trasy konduktu na ulicach ustawiły się tłumy publiczności. Z honorami wojskowymi trumnę złożono do grobu na Powązkach.

Strajk w fabryce Kaizera 14 matem konferencji w Inspekcji Pracy

ŁÓDŹ, 12.12. — W związku ze strajkiem okupacyjnym w fabryce Kajzera przy ul. Trębackiej w dniu wczorajszym odbyła się konferencja, na którą został doprowadzony przez policję reprezentant firmy Speidel.

Wobec powyższego konferencję odroczone do poniedziałku, przy czym Inspekcja Pracy zwróciła się do organów policyjnych o doprowadzenie na tę konferencję właściciela fabryki Kajzera.

Bokserzy Warty zwyciężyli K. S. Geyer 12:4 Pisarski pokonał Florysiaka na punkty

ŁÓDŹ, dn. 12.12. — Wczorajsze zawody bokserkie rozegrały między innymi K.S. Geyer i Poznański Warty przyniosły zwycięstwo zwycięstwo Warcie w stosunku 12:4.

Koziołek wypunktował Augustowicza, w lekciej Vogt wygrał na punkty z Wojciechowskiem II, a Ratajak znakomitą w I-iej rundzie Mikołajczyka.

Bandyci w mieszkaniu gajowych 13-letnią dziewczynkę zmusili bić do wydania pieniędzy.

OLKUSZ, 12.12. — Wczorajszej nocy kilku bandytów uzbrojonych w rewolwery, napadło na dom w lesie pod wsią Minoga k-Skały (pow. Olsztyński), w którym mieszka dwóch gajowych: Wincenty Niewiara i Władysław Muzyk.

Po zakleciach Niewiarów, że pieniędzy więcej w domu nie ma, sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

PARCELE BUDOWLANE w spokojnej dzielnicy mieszkalnej, 5 minut od Dworca Kaliskiego, korzystnie do sprzedania.

Wybuch nafty w mieszkaniu KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, dn. 12.12. — W mieszkaniu własnym przy ul. Kartuskiej 12 wskutek wybuchu nafty spowodowanego przez dolewanie jej do pieca, poparzona została dotkliwie 29-letnia Michalina Trojak.

— W podwórzu domu nr 68 przy ul. Lipowej upadł 14-letni Szajka Hempel, który doznał ciężkiego obrażenia głowy i ramienia.

RADIO nowoczesne 3 lampowe 4 prostowniczo do sprzedania ul. Karłowicka 18. m. 7 od 6 do 9 wieczór.

# "Liga Drogowa" przelamała obojętność społeczeństwa. Drugi etap budowy dróg połączy wieś z głównymi arteriami łódzkimi.

ŁÓDŹ, dn. 12 grudnia. Otwarcie węzła drogowego w Województwie Łódzkim, składającego się z dróg o ulepszonej nawierzchni jest dla tutejszego Okręgu pod każdym względem faktem o znaczeniu pierwszorzędnej wagi.

Ze całej społeczności z tego doniosłego faktu zdaje sobie doskonale sprawę, świadczy reakcja wszelkich odłamów obywateli naszego województwa, której byliśmy świadkami w dniu, w którym dokonywano uroczystego otwarcia węzła drogowego. Przemówienia przedstawicieli społeczeństwa, to znaczy tego czynnika, który biorąc udział w pracach inwestycyjnych w państwie, czyni to nie z obowiązku sprawowania czynności urzędniczych, były najlepszym dowodem zrozumienia, że dobre drogi są elementarnym warunkiem należytego rozwoju dobrobytu narodowego.

Na marginesie otwarcia wspomnianego węzła drogowego należy zwrócić uwagę na niezwykle pożyteczną działalność instytucji w całym tego słowa znaczeniu społecznej jaką jest Liga Drogowa.

Aczkolwiek uroczystość dotyczyła niemal wyłącznie oddania do użytku dróg państwowych, a nawierzchni ulepszonej, która to praca w olbrzymiej swej części wykonana została przez Państwo i samorządy gminne, to jednak nie można pominąć milczącym udziałem w tej pracy odegrała Liga Drogowa i roli jaką w konsekwencji Liga Drogowa niewątpliwie już w najbliższej przyszłości odegra.

Jak Liga Drogowa rozumie swoje poslanctwo, swoją rolę i swoją działalność

dał wyraz w swym przemówieniu przedstawiciel tej instytucji w momencie powitania Ministra Komunikacji Ulrycha w Głównie — pułk. Vogel.

Przedstawiciel Ligi Drogowej Okręgu Łódzkiego w swym przemówieniu między innymi powiedział: „Stwierdzam z całą stanowczością, że dopiero fakt posiadania wzorowych dróg państwowych łączących stolicę z Łodzią, a Łódź z głównymi centrami województwa łódzkiego da ten tak pożądany impuls do kolejnej poprawy i dalszej budowy dróg samorządu powiatowego — który to przykład z góry — pobudzi z letargu samorządy gminne, które widząc przed sobą wzorową drogę wyższej kategorii jako cel, do których dotrzeć należy arterie gminne, — łatwiej pobudzić potrafi ofiarność mieszkańców gminy do świadczeń w formie przede wszystkim dobrowolnych dni pracy na drogach, ponad normy ustawowych robót szarwarkowych. I tutaj jest miejsce, w którym Liga Drogowa jako czynnik obywatelski staje do apelu, żeby wspólnie działając z czynnikami władz państwowych i samorządowych krzewić wśród szerokiego sfer społeczeństwa zrozumienie dla zagadnienia komunikacyjnego w Polsce i wytworzyć w społeczeństwie tę tak konieczną przyjazną atmosferę dla serdecznej współpracy z władzami, by wspólnym wysiłkiem pokryć kraj nasz wzorową siecią dróg — jedną z podstaw jego kulturalnego i ekonomicznego rozwoju.

Liga Drogowa rozumie, że dobra droga — to podniesienie dobrobytu obywatela,

to zbliżenie obywateli do siebie, to podniesienie kultury Narodu, to oświata w najdalszych zakątkach kraju, to duma i podniesienie samopoczucia obywatela, to podniesienie obronności Państwa.

I dlatego staraniem Ligi Drogowej jest i nadal będzie przepoić całe społeczeństwo tą nienaruszalną prawdą, która zakorzeniona w umysłach da pełną gwarancję, że cel ostateczny — dobre drogi w Polsce — dyscyplina na drogach — podniesienie rozwoju motoryzacji kraju zostanie w niedalekiej przyszłości w pełni osiągnięty.

Realizowanie przez Ligę Drogową wymienionych przez pułk. Vogla zadań już dało efekty. Przejawiło się to w entuzjazmie jaki miał miejsce w czasie uroczystości otwierania dróg na terenie naszego województwa.

Entuzjazm ten to niewątpliwie wynik propagandy prowadzonej przez Ligę Drogową wśród społeczeństwa tak miejskiego jak i wiejskiego. Wynik akcji 21 delegatów Ligi Drogowej w gminach miejskich i wiejskich działających na terenie województwa łódzkiego. Obywatele zamieszkujący nasze województwo w czasie pobytu Ministra Komunikacji dowiedli, że zdają sobie sprawę z ważności dobrych dróg, a tym samym, że działalność propagandowa Ligi Drogowej osiągnęła zamierzony cel. Pierwszy więc etap pracy został zakończony.

Obecnie, kiedy całe społeczeństwo przekonało się, że czynniki państwowe swój obowiązek spełniły, że dały województwu łódzkiemu

wzorowo urządzone trakty główne — teraz społeczeństwo to stanęło wobec konieczności uporządkowania arterii bocznych, arterii doprowadzających do głównej sieci dróg państwowych. Teraz stajemy wobec konieczności połączenia leżących bliżej czy dalej tych głównych arterii miasteczek i wiosek z dużymi centrami przemysłowymi.

I tutaj znowu Liga Drogowa występuje z drugim etapem swej działalności.

Uporządkowanie dróg wiejskich, to sprawa, której realizacja nie powinna narażać na specjalne trudności. Budowa i naprawa dróg wiejskich nie wymaga przecież ani specjalnie dużych finansów, nie wymaga specjalnie kosztownego materiału. Tutaj chodzi przede wszystkim o ręce do pracy.

A tych dostarczyć może wyłącznie społeczeństwo. Jeśli znajdują się ręce do pracy, jeśli konieczną pracę będzie miał kto wykonać, to znajdują się i pieniądze, gdyż Liga Drogowa przyczyni się, by odpowiednia gmina otrzymała subsydlum. Znajdzie się inżynier i technik — bo Liga Drogowa udzieli wszelkiej pomocy technicznej. Jednym słowem gminy wiejskie będą mogły otrzymać od Ligi Drogowej wszystko to, czego brak najczęściej odczuwają, i co niejednokrotnie jest, zdawałoby się, przeszkodą do nieprzewycięcia przy przystępowaniu do budowy dróg wiejskich.

Chodzi więc przede wszystkim o ręce do pracy. Tych sądząc z ustosunkowania się społeczeństwa do niedawnej uroczystości na terenie województwa łódzkiego nie zabraknie. Mieszkańcy wsi i mniejszych miasteczek chętnie dadzą swą pracę, bowiem rozumieją oni dobrze czym będą dla nich dobre drogi wiejskie. Będą one tym czynnikiem, który umożliwi szybki kontakt producenta wiejskiego z odbiorcą z miasta, a także przyczynią się do dobrej i szybkiej komunikacji z ośrodkami przemysłowymi, w których mieszkańcy wsi wzajemian przez siebie dostarczonych produktów nabyć będą mogli towary wytwarzane przez przemysł zgrupowany w wielkich ośrodkach miejskich.

Zrozumienie tych korzyści wśród społeczeństwa istnieje. Mając obecnie dobry wzór i widząc, że centralne linie komunikacyjne odpowiadają już wszelkim wymogom, obywatele wsi i mniejszych osiedli miejskich niewątpliwie uczynią wszystko, by swoje drogi doprowadzić do stanu, który będzie fundamentem dobrobytu społeczeństwa oraz podstawą obronnej siły Narodu.

## Marzenia gwiazdkowe spełni. Książeczka premiowana P.K.O. V-aj serii.

Zima! Śnieg! Za niespełna dwa tygodnie Boże Narodzenie! Zbliżają się najpiękniejsze, najradośniejsze święta w roku. W sklepach zaczął się charakterystyczny ruch przedświąteczny, rozmyśla się już nad podarkami dla naszych najbliższych i najbliższych.

Wśród wielu podarków najpopularniejszym będzie w tym roku nowa książeczka premiowana V-aj serii, wprowadzona niedawno przez P.K.O. Posiada ona specjalne zalety, dzięki którym nadaje się najlepiej na gwiazdkowe prezenty. Wierzymy, że Gwiazdka przyniesie nam szczęście, składamy sobie życzenia, a książeczka premiowa właśnie może je spełnić.

Co trzy miesiące bowiem P.K.O. losuje między posiadaczy książeczek kilkudziesięciu i kilkuset złotych premie, pozwalając urzeczywistnić wiele marzeń, snujących przy wigilijnym drzewku. Niezależnie zaś od premii, drogą drobnych wkładek miesięcznych przez 114 miesięcy urosnie kapitał 600 złotych, jaki wypłaci nam P.K.O. po upływie tego czasu.

Dla wyrobienia książeczki premiowanej na nazwisko, wskazane przez nas w zgłoszeniu o książeczkę, wpłacamy 5 złotych, jako pierwszą wkładkę. Dalsze wkładki właściciel książeczki wpłaca co

miesiąc, ale możemy, dla podniesienia wartości prezentu, wnieść od razu kilka, czy kilkanaście wkładek z góry, pod warunkiem, że dokonamy wpłaty w Centrali lub w jednym z oddziałów P.K.O.

Książeczka premiowa P.K.O. V-aj serii jest podarkiem dostępnym dla wszystkich. Każdy może ją przygotować na prezent i każdemu można ją ofiarować.

Książeczka premiowana nadaje się szczególnie jako podarek dla młodzieży. Miesięczne wpłacanie 5-złotowej wkładki ma znaczenie wychowawcze: przyzwyczajają do systematycznego oszczędzania, a nadzieja premii jest zachętą do wytrwania w oszczędzaniu.

Nakoniec, gdy książeczka premiowana V-aj serii przynosi tyle korzyści, przygotowując podarki dla innych, pamiętajmy i o samych sobie. Od szczęśliwego dnia Gwiazdki rozpoczniemy zbieranie kapitału i dzięki miesięcznej 5-złotowej wkładce włączymy się do kręgu tych, pomiędzy których wypię są losowane co trzy miesiące premie. Co trzy miesiące mamy poważne szanse zdobycia premii, a po 114 miesiącach otrzymujemy 600 złotych, lub nawet 1000.— jeżeli los przyniesie nam ostatnią specjalną premię (400 zł) jako nagrodę za wytrwałość w oszczędzaniu.

**Karo-Franck** przyprowadza do kawy wyższej jakości w praktycznych kostkach!

## Organizacją zastępczej służby musi się zająć wojsko.

ŁÓDŹ, dn. 11.12.

W roku bieżącym po raz pierwszy wprowadzono w życie ustawę o zastępczej służbie wojskowej. Młodzi ludzie, którzy ze względu na stan zdrowia otrzymali kategorie C i D i nie zostali powołani do służby wojskowej, muszą odrobić ten obowiązek przy pracach publicznych. Na terenie całej Polski władze samorządowe użyły tych niedoszłych rekrutów do rozmaitych robót — raz więcej raz mniej pożytecznych.

Prace zostały ukończone. Pierwsza pró

ba się odbyła i właśnie o jej wynikach warto teraz pomówić.

Sama idea jest zasadniczo słuszną. Służba wojskowa jest najpowszechniejszym i najważniejszym obowiązkiem każdego obywatela. Nikt się nie może od niego uchylić, a pewien procent niedomagań fizycznych nie może zwalniać od świadczeń, mo że co najwyżej zmienia ich charakter i zakres. Pomysł zastępczej służby pracy uważamy za lepszy od podatku wojskowego.

Chodzi teraz o wykonanie. Wykonanie, które najlepszy pomysł może wykołebać i zniweczyć. Jeżeli chodzi o tegoroczne doświadczenia, to na ogół wypadły one raczej ujemnie.

Przed wszystkim samorządy nie były przygotowane do nowych obowiązków. I dlatego pożytek społeczny był więcej niż mizerny. Bodaj że kosztą związane z całym biurokratycznym ceremoniałem, który przy okazji powołano do życia, były większe niż rezultaty tych prac.

Ale te straty, czy wątpliwy zysk materialny — to jeszcze pół biedy. Gorzej jest szczerze przedstawia się rezultat moralny tej imprezy. Tysiące młodych ludzi odbywało zastępczą służbę w atmosferze balaganu. A przecież wszystko co styka się z pojęciem wojska, musi być właśnie przepełnione karnością i dyscypliną. Zastępcza służba musi być szkołą wojskową dla tych, którzy nigdy w wojsku nie będą.

I dlatego organizacją zastępczej służby wojskowej musi się zająć wojsko, a nie samorządy. Organizacja wojskowa, karność i prace o charakterze wyraźnie wojskowym, związane z przygotowaniem obrony narodowej — to dopiero da prawdziwy sens zastępczej służby wojskowej, uczyni ją pożyteczną społecznie, potrzebną i wartościową.

**Grypa** zagraża twemu zdrowiu. Do zwalczania gorączki przy grypie i przebiegnięciu nadają się dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togal, które są dobrym środkiem przeciwgorączkowym i przeciwolewowym. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zążyj natychmiast **Togal**.

JUŻ NA KILKA DNI NAPRZÓD

**ORBIS** SPRZEDAJE PO CENACH NOMINALNYCH BILETY KOLEJOWE krajowe i zagraniczne wszelkich rodzajów

**WÓDKI CIESZYŃSKIE ZAMKOWE KONIAKI LIKIERY**

MAJMIŁYSZ PODARUNEK GWIAZDKOWY

r. zał. 1814.

Polecamy specjalnie: KONIAKI F. O. S. i 5 gwiazdek.

Zadać wszędzie! Przedstawiciel: JÓZEF MARCINOWSKI Łódź, Cegielniana 82, tel. 261-99

**Melodie Wigilijne**

Wiele miłych niespodzianek oczekuje radiosłuchaczy w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Przed mikrofonami wystąpią najsłynniejsi artyści świata, najlepsze zespoły choralne i orkiestry wszystkich krajów. Radosne i beztrudnie Święta całej rodzinie zapewni luksusowy Philips Super 7-38, który dzięki specjalnym, nigdzie nie spotykanym urządzeniom technicznym umożliwi czysty, pełnowartościowy odbiór każdej żądanej stacji.

**PHILIPS** „Seria Symfoniczna 38”

**KOMPLET LUKSUSOWY**

ozdób choinkowy ch do całkowitego upiększenia choinki zawiera przeszło 150 sztuk: pięknych, wielobarwnych, artyst. dekor. ozdób szklanych, przybranych lśnącym brokatem, girlandy złote i srebrne, gwiazdki, sopelki lodowe, anioły ze św. Mikołajem, włosy anielskie, nici szachowe srebrne i złote, zimne ognie, świeczki kolorowe, lichartyki, śnieg sztuczny, piękny reflektor o czarodziejskim blasku na wierzchołek choinki i wiele innych nowości. Cena kompletu: Gat. „LUXUS” zł 7,95. Gat. „PRIMA” zł 5,90. Gat. „NAJWIĘDSZY” - Wykwintny z ogromnymi bombami i potrojnymi reflektorami tylko zł 11,90. Do każdego kompletu dodajemy bezpłatnie książkę KOLEJNY - Pieśni dla uprzyjemnienia wieczoru wigilijnego. Wysyłamy pocztą w skrzynce w bezpiecznym opakowaniu. Płacić się przy odbiorze. Adresujecie: Fabr. „MONTRE”, Dz. 14, Warszawa 1, Pl. Napoleona, skr. 827.

Stońce zachodzi, mrok ziemię ocienia - Zarówka Philipsa noc w dzień jasny zmienia

nudry i kremy UNIVERSE DE BEAUTE CÉDIB PARIS — niexastopione!

Osłone REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE. MAŚC PRZECIWRHEUMATYCZNA OSMOGEN GASECKIEGO.

Tak! — To wątroba...

ze wszystkimi objawami niedomagań, zapaleniem woreczka żółciowego, atakami kamieni żółciowych, plamami wątrobia...

Krótce. SKÓRZANY OBERT. Pokusa w składzie.

Statem kiedyś obok kasy, sprzedającej bilety na jakieś „dziecinne” przedstawienie i obserwowałem publiczność, która przecięż jest nieprzebraną kopalnią humoru, pomysłów i niezwykłych sytuacji.

— Proszę mi oddać pieniądze! Przecież to jest dla dzieci. — No tak. — Dlaczego mi pani nie powiedziała, że teraz jest przedstawienie dla dzieci? Przecież ja nie jestem dziecko!

OBERT. Karol Obert nie był złodziejem, ale — zdarzyła się okazja. Okazja zresztą nie dla debiutantowi szczęścia i zapewne zniechęci go do trudnego zawodu złodziejskiego.

ECHA ZE STOLICY. Życie Warszawy w kilku wierszach

W dniu 14 bm. wejdzie w życie zimowy rozkład jazdy na kolejach. W dniu tym będzie całkowicie uruchomiony ruch pociągów elektrycznych na liniach: Warszawa — Żyrardów, Warszawa — Otwock...

Władze administracyjne stolicy mają zająć się w najbliższym czasie zapobieżeniem dalszemu rozmnazaniu się gołębi, gnieżdżących się w domach śródmieścia.

MATERIALY BUDOWLANE I STOLARSKIE DYKTY. PRODUKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH. LOP. gwarantują wysoki gatunek i standaryzowane wymiary.

LOTERIA O PLANIE GRY (Wywiad).

Wobec szeroko omawianej ostatnio w prasie sprawy zmiany planu gry Loterii Klasowej, zwrócił się do Dyrektora Naczelnego Monopoli Loteryjnego, który nam oświadczył, co następuje:

małych wygranych, byleby było ich bardzo dużo, aby każdy grający miał możliwość największej szansy. Te dwa dążenia nie dają się z sobą pogodzić.

Zaburzenia ŻOŁĄDKOWE. ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA.

Wobec choroby powstawania różnych chorób, odbierają opęty, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszki przez regularne wypróżnienia.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA.

PÓŁ DARMO!!! Z powodu kryzysu oddaje my 6 cennyh książek tylko za zł. 3.85. O to one: 1. Adwokat i doradca domowy.

Persil. pierwsze również wełnę doskonale. Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „Persil” w Bydgoszczy.

RADIO-KĄCIK. NIEDZIELA, 12 GRUDNIA. Warszawa i (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie.

Przebieg od BÓLU GŁOWY KOWALSKINA. PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY I KATARZE.

PONIEDZIAŁEK, 13 GRUDNIA. Warszawa i (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie.

Przebieg od BÓLU GŁOWY KOWALSKINA. PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY I KATARZE.

LALKA „MA-MA”. sprawią dziecku najwięcej radości! — Pięknie ubrana blondynka z niebieskimi oczami.

LÓDŹ, jak Raszyn, oraz: 14.00 Muzyka popularna — płyty 15.00 Literatura przez mikrofon dla wszystkich!

Przepuklinę. Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastraszają i największą Przepuklinę.

Vertical text on the far right edge of the page, including fragments of other advertisements and page numbers.

SPORT

Pamiątka od łódzkiego sportowców dla pułk. dypl. Jana Gabryśia

ŁÓDŹ, dn. 12 grudnia. — Wczoraj w gmachu DOK odbyło się pożegnanie b. kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW p. dypl. Jana Gabryśia...

Następnie prezes Kordasz wręczył p. Gabryśowi obraz pedzla łódzkiego artysty Karola Endego...

Uczniowie ping-pongiści rozegrali już półfinały mistrzostw.

W trzecim dniu mistrzostw szkolnych w tenisie stołowym szkół średnich na rok 1937-38...

Latorezczyk (I Gimn. Żyd.) — Sterlitz (I Gimn. Żyd.) 21:13, 21:18; Andrzejewski (Państw. Szk. Techn.) — Portnoj (Państw. Szk. Techn.) 18:21, 21:19, 21:17;

OSTRZEŻENIE

Stwierdziliśmy, iż niektórzy kupy tutejsi wprowadzają świadomie konsumentów gwałtownie w błąd twierdząc im, że gily pod nazwą „Pion” są wyrobem naszym...

Prywatna Przychodnia WENEROLOGICZNA leczenie chorób wenerycznych i skórnych

LECZNICA (Choiń) LEKARZY SPECJALISTÓW oraz gabinet dentystryczny analizy lekarskiej i t. d.

DR. BRAUN Choroby skórne i weneryczne ul. Cegielniana 4 tel. 100-57

DO SPRZEDANIA budka z węglem. — Orla nr 1.

EKSPEDIENTKA, chrześcijanka, władająca językiem niemieckim, wykwalifikowana w branży galanterijnej...

JESLI pierniki i czekolady to tylko z Polskiej Fabryki „Palermo”, Łódź, Główna nr 49.

BEZROBOTNI zarobić mogą kilka złotych, sprzedając kalendarze książkowe i bloczki.

WAŻNE DLA PAŃ. Trwała ondulacja w pięknym wykonaniu w salonie fryzjerskim Radwańska 17, tel. 179-68.

„NA RATY” ubrania i palta obstalunkowe z najlepszych towarów bielskich i tomaszowskich.

5 ZŁ. TRWAŁA ondulacja, grube loki i piękne fale, wykonuje znany zakład fryzjerski „Czesław” Kilińskiego 199, tel. 493-24.

OTOMANY, garbieroby, stoły, krzesła, łóżka, biblioteczki, tapczany, leżanki, stoliki do radia.

OTOMANE, garderobę, tapczan, leżankę, stół, krzesła, stoliki radiowe tania i na dogodnych warunkach sprzedam.

Biskupi Kom. Pomocy Najbiedniejszym „Doraźny Posilek” uruchomił 4 kuchnie.

ŁÓDŹ, dn. 12.12. — W dniu 10 grudnia o godz. 12-ej w pol. Biskupi Komitet Pom. Najbiedniejszym uruchomił na terenie m. Łodzi cztery kuchnie...

Łódź, dn. 12.12. — W dniu 10 grudnia o godz. 12-ej w pol. Biskupi Komitet Pom. Najbiedniejszym uruchomił na terenie m. Łodzi cztery kuchnie...

Ofiary choćby w najmniejszych kwotach składaj prosimy na konto Biskupiego Komitetu Pomocy Najbiedniejszym „Doraźny Posilek” w Banku Związku Spółek Zarobkowych...

POLSKI RADIO-ODBIORNIK DLA WSZYSTKICH



Chłuba polskiej produkcji, w niczym nie ustępujący odbiornikom najwyższej klasy marek zagranicznych. SZUKAMY DLA NIEGO NAZWY CZYSTO-POLSKIEJ Tytułem nagrody za najodpowiedniejszą polską nazwę dla tego odbiornika, wyznaczamy 2 aparaty „IKA-Radio”...

BLADY STRACH PADŁ na nieuczciwych przedsiębiorców.

ŁÓDŹ, dn. 12.12. — W jednym z pism ukazała się notatka o reorganizacji obozu osobobienia w Berezie...

W wiadomości ta nie jest ścisła. Obóz w Berezie nie został zreorganizowany w zasadzie, a jedynie rozszerzono zakres jego działania.

CIEKAWY ODCZYT. W dniu dzisiejszym, w przeddzień dnia 12 bm. w sali stowarzyszenia Polska YMCA...

ROZPOCZĘCIE KURSÓW L. O. P. P. na komendantów domów.

ŁÓDŹ, dn. 12.12. — W dniach 9 i 10 grudnia r. b. w auli Gimnazjum Miejskiego w Łodzi...

OBYWATELSKI CZYN PRACOWNIKÓW PASTY. Jak nas informują, pracownicy Pasty w Łodzi opodatkowali się dodatkowo...

WYSTĘPY PIOSENKARZA REWIWEGO Bolesława Małskiego w „ROMIE”

Dziś, w niedzielę wystąpi w restauracji „Roma” Piotrkowska 152 znany piosenkarz rewiowy...

4 ZŁOTE — miesięcznie: lekcje niemieckiego, francuskiego, angielskiego.

5 ZŁ TRWAŁA ondulacja — aparaty nowoczesne — grube loki, fale naturalne dawniej Targowa 32...

RADIO z 3 lampami zł. 135, zużywa 15 wolt prądu, z 4 lampami zł. 180 — Sprzedaj również na raty od zł. 3 tygodniowo.

DO SPRZEDANIA wózek dziecienny. Wiadomość ul. Wysoka Nr 16, poprzeczna oficyna, 2-gie piętro m. 54.

WYPOZYCZALNIA sukien ślubnych i balowych, najelegantsze fasony, duży wybór.

UWAGA Eleganckie Panie, nowootworzona wypożyczalnia sukien ślubnych i balowych...

MASZYNY do szycia, metalowy wieszak, stojący sprzedam. Ogródowa 54, m. 11, prawa oficyna.

BUDKĘ z opalem i stołyczkami, wyrobioną okazjnie sprzedam. Mianowskiego 17, róg Dworskiej.

KARIOKA PERFUMY WODA KWIATOWA ROBER-MYDŁO

Imieniny marsz. Piłsudskiej

ŁÓDŹ, 12.12. — W wigilię imienin dostojnej solenizantki marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej...

Ponadto we wszystkich świetlicach, w celu uczczenia imienin marszałkowej odbył się „Dzień Samorządu”...

WILNO, 12.12. — W Puszczy Hołubińskiej koło zaś. Wilówka, pow. działuńskiego, wydał się nieoczekiwany wypadek...

Wilk w pogoni za psem wpadł do sani żołnierskich.

WILNO, 12.12. — W Puszczy Hołubińskiej koło zaś. Wilówka, pow. działuńskiego, wydał się nieoczekiwany wypadek...

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Kutnie zawiadamia, że Miejski Zakład Kapielowy (ulica Narutowicza nr 17) został gruntownie wyremontowany...

Wzrost zachmurzenia zapowiada Pim. ŁÓDŹ, dn. 12.12. — Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym...

DZIŚ UROCZYSTE OTWARCIE TYGODNIA SPOŁECZNEGO Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego.

ŁÓDŹ, 12.12. — Dziś o godz. 4 po poł. w starej sali teatralnej, Domu Ludowego...

Co nas po pracy rozweseli? Casino: — Eskapada. Corso: Ziemia błogosławiona.

WINSZU MY. Jutro. Łucji i Otylii. Wschód słońca 7.39. Zachód słońca 15.38.

WIECZÓR AUTORSKI. Dziś, t. j. w dniu 12 bm. o godz. 18.30 w lokalu klubowym Związku Pracowników...

ZABAWA ŚWIĄTECZNA W DOMU LUDOWYM. Związek Zawodowy Rob. Miejskich Ch. Z. Z. urządził w dniu 25 grudnia 1937 r. o godz. 8 wiecz. w sali Domu Ludowego...

Jutro na obiad: Barszcz na kiełbasie, pieczeń wieprzowa z kapustą, budyń.



# Niepomyślna sytuacja francuskich kopalń węgla. Odesłanie 40 tysięcy Polaków do kraju zaciążyło na wydajności pracy.

Lille, w grudniu.

Bilans francuskiego handlu zagranicznego, niepomyślny od kilku już lat, pogorszył się w ostatnich czasach i deficyt wynosił grube miliardy. Uciążliwą pozycją tego bilansu jest węgiel, którego sprowadzono w ostatnim roku za 3 miliardy franków więcej niż w latach poprzednich. Ogółem zagranica dostarczyła w tym roku Francji za 3 miliardów fr. węgla.

Dziennik „Le Petit Parisien” zastanawia się nad przyczynami tego niepomyślnego dla francuskiego handlu zagranicznego stanu rzeczy i pisze, że właściciele kopalni podają następujące przyczyny zmniejszenia się wydobywania węgla we Francji:

- 1) W kopalniach brak dostatecznej ilości górników;
- 2) Wydajność tygodniowa każdego górnika została ograniczona przez ustawę;
- 3) Wydajność godzinna górnika również się zmniejszyła.

Jak na tę kwestię zapatrują się górnicy? Otóż górnicy powiadają:

— Prawda, że kopalniom brak rąk do pracy. Jest nas obecnie 230 tysięcy, a przed sześciu laty, zanim nadszedł kryzys, było nas 300 tysięcy.

— W czasie kryzysu odesłano 45 tysięcy naszych kolegów do Polski. Od tego czasu, bliżej drugie tyle Francuzów pozostało normalnie, lub anormalnie swój za-

wód. Jedni zostali spensjonowani, inni zmarli, a inni jeszcze zostali zwolnieni. Odchodzący nie zostali zastąpieni nowymi górnikami, bo istnieje pewna niechęć do kopalni. Trzeba znaleźć 40 tysięcy ludzi najmniej, aby przywrócić rytm produkcji.

— Gdzie tych ludzi znaleźć?

— Górnicy niechętnie posyłają swe do rastające dzieci do kopalni i jeżeli mogą starają się im znaleźć łatwiejszy, a równo cześnie lepiej płatny zawód. Górnikom kopalnie obawiają się płacić za dużo, aby ceny węgla nie odbiły się na całym przemyśle.

— Ostatnie ustawy społeczne zapewniają różne korzyści górnikom, co może niektórych zachęcić i przyciągnąć do kopalni, lecz tego nie można teraz odczuć. Trzeba w każdym razie zwrócić się do robotników zagranicznych. Nie wszyscy do brzy robotnicy repatriowani znaleźli zajęcie korzystne w swym kraju rodzinnym, gdzie poza tym nie korzystają z 5-dniowego tygodnia pracy. Wielu z nich chętnie by powróciło. Wreszcie, kopalnie mogą już obecnie zatrudnić przeszło 6 tysięcy górników francuskich, zwolnionych z powodu niedostatecznej wydajności, lub z przyczyn niezawodowych.

W dalszym ciągu ze strony robotniczej wyjaśniają, że główną przyczyną zmniejszenia godzinnej wydajności jest wydoby-

wanie węgla w gorszych pokładach, bo lepsze złoża kopalnie zachowują na później.

Poza tym przyjęto wielu nowycy robotników, którzy chwilowo wydają mniej węgla, co odbija się w pewnym procencie na ogólnej produkcji. Również niekorzystne jest zwiększenie poszczególnych drużyn (ekip) do 30 a nawet 50 górników, którzy pracują we wrębach dochodzących do 250 metrów długości, podczas gdy dawniej drużyny składały się z 8 do 12 robotników, a wręby nie były dłuższe jak 80 metrów. Jeżeli obecnie zdarzy się jakiś mały wypadek w tak długim wrębie, 50 robotników jest bezczynnych, aż do naprawienia uszkodzenia. Z drugiej strony w małych drużynach stosowało się wzajemną pomoc. Silniejszy pomagał słabszemu koleźce. Natomiast przy systemie pracy indywidualnej, stosowanym w licznych drużynach, robotnik po skończeniu przypadającej na niego pracy, zalaży ręce. A zalażone ręce, chociażby legalnie i zupełnie usprawiedliwione, nie przyczyni się do zwiększenia produkcji.

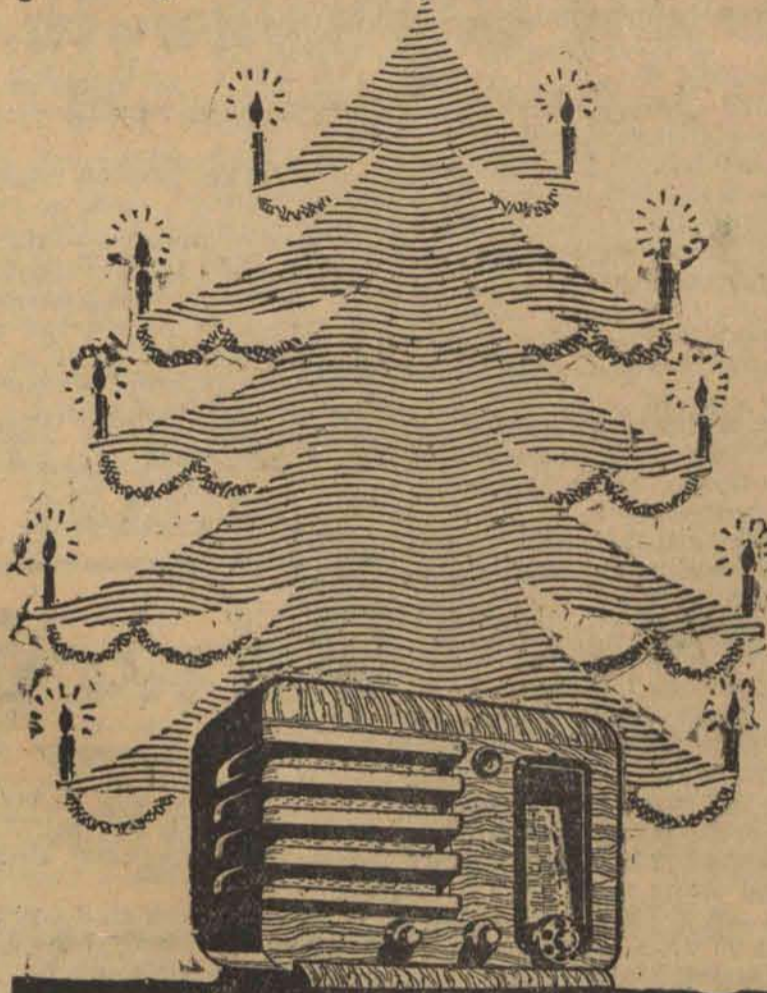
W rezultacie górnicy są przekonani, że niedomagania kopalni są uleczalne, a robotnikom też zależy na zwiększeniu produkcji węgla.

Powyższe ciekawe zestawienie poglądów właścicieli kopalni i górników dowodzi, że obie strony starają się znaleźć środki zaradcze w celu zwiększenia wydobywania węgla.

W każdym razie wydaje się coraz bardziej prawdopodobne, że Francja będzie musiała zwrócić się po robotników do zagranicy, jeżeli będzie chciała zmniejszyć deficyt handlu zagranicznego w związku z masowym sprowadzaniem węgla.

(Wiarus).

Radome światła  
przy radio | odbiorniku



**ELEKTRIT**  
PATRIA • TEMPO • PRESTO  
MAESTRO • OPERA

## Sąd w Chicago umorzył sprawę przeciwko młodocianemu zabójcy dziewczynki

Wielkie wzburzenie umysłów wywołała w Chicago sprawa 13-letniego Lewandowskiego, który podczas zabawy uderzył 11-letnią dziewczynkę polską Rzepę tak nieszczęśliwie, że dziewczynka zmarła w kilka godzin po uderzeniu. Polacy chicagoccy są zdania, że sąd dla małoletnich traktował chłopca, który działał bez złej myśli, bardzo niesprawiedliwie, prawdopodobnie dlatego, iż jest on Polakiem,

uważając go jako zwyczajnego mordercę i trzymając przez trzy tygodnie w zakładzie dla przestępców razem ze złodziejami, drabami i ulicznikami, którzy mu dokuczali a nawet go bili.

Podczas rozprawy sądowej prokurator stanowy wystąpił z wnioskiem, aby oskarżenie przeciw 13-letniemu chłopcykowi umorzono, jako bezpodstawne, co też się działo.

### OSZCZĘDZAJ ZDROWIE!

P A L  
bibułkę „POTYCZKA”  
Fabr. Skład  
„POTYCZKA” KRAKÓW, DIETLA 31.

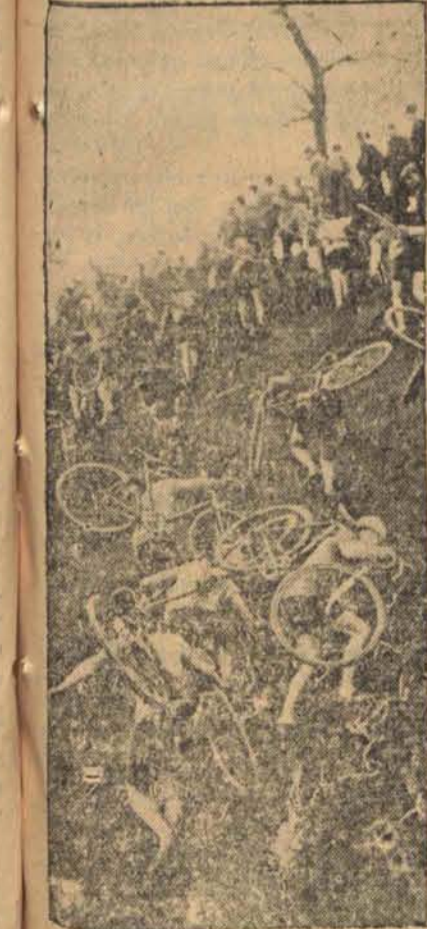
Karo-Franck  
nowa praprawa do kawy w praktycznych  
kostkach - doskonała jakość - zawsze  
równomierna dawka.

**Karo-Franck**

## ST. A. WOTOWSKI MAGNAT

POWIEŚĆ 29

### Wyścigi na przelaj



We Francji powodzeniem cieszą się wyścigi cyklistów na przelaj.

Nie dziwnego, że w podobnych chwilach trzeba było Darskiego zamykać w domu zdrowia. Sam doskonale zdawał sobie sprawę ze swego stanu i nieraz pierwszy zgłaszał się do lekarza, przeczując, że podobny napad go nawiedzi. Zbyt jednak słaby był na to i zbyt mało miał woli, aby wyrzec się pijaństwa i całkowicie zmienić tryb życia. Po krótkich chwilach wytrzeźwienia i wyrzuteń sumienia, wystarczyło, aby spotkał jakiego kompana — a ludzi, wykorzystujących nałóg Artura i ciągnących z tego zyski było wielu — a wszystko zaczynało się od początku. Czasem, nie trzeba było nawet namowy. Darski sam ulegał swemu pociągowi.

Dzięki temu znalazł się i w zakładzie dla nerwowo chorych, położonym w okolicach Łodzi. Znalazł się tam, gdyż wydosztawszy od Krebsa pieniądze, poza plecami Kowalca, tak zaczął obławiać swe przyszłe dziedzictwo, że aż trzeba go było odosobnić i opiekujący się nim Kowalec, umieścił go w pomienionym domu zdrowia.

Kowalec nie był lichwiarzem, jak miewał Korski. Nie polował wyłącznie na pieniądze Darskiego. Kowalec pracował ongi w ordynacji i był wielce przywiązany do rodu Horyńskich, a szczególnie do matki Artura, którą znał od dziecka. Poróżnił się nawet z księciem, gdyż ośmielił się mu powiedzieć, iż postępuje nieładnie, wyrzekając się siostry, li tylko dlatego, że poszła za głosem serca. Poróżnił się, opuścił ordynację i na pośrednictwach dorobił pewnego mająteczku. Ale z matką Artura nie zerwał stosunków. Informował ją o tym, co się dzieje w kraju, u Horyńskich, wciąż marząc, że Artur odziedziczy spadek, a po cichu pielęgnując od lat wielu inne marzenia, iż wówczas zostanie generalnym plenipotentem ordynacji. Oto, była prawdziwa przyczyna jego opieki nad Arturem i opiekował się nim, niczym ojciem — a doskonale poinformowany o jego nałogu, odmawiał na pijaństwa pieniędzy. Niestety Darski potrafił sobie radzić, przy pomocy „usłużnych” lichwiarzy i gdyby nie nawinał się Korski, marzenia te w ostatniej chwili zostałyby całkowicie rozbite... A jeśli nawet nie zostały rozbite, to Kowalec nigdy nie miał się doczekać ich spełnienia.

Darski opuścił zakład leczniczy. Ale, przedtem miał niezbyt przyjemną rozmowę z naczelnym lekarzem. Dr Morzycki, starszy, siwy mężczyzna, oświadczył mu szczerze, w swoim gabinecie, gdy przyszedł z nim się pożegnać: — Panie Darski! Moim obowiązkiem jest uprzedzić pana. Podobno po raz piąty, czy szósty ulega pan podob-

nemu atakowi. Postawiliśmy pana na nogi, ale zawsze liczyć na to nie można...

— Ach, ach... — bąknął Artur, który przeważnie lekomyślnym tonem pokrywał nawet największy niepokój — drogi eskulapie, postaram się uczynić, co w mej mocy...

— Niech pan nie żartuje! — przerwał surowo lekarz. — Medycyna może okazać się bezsilna, a podobne napady kończą się stale albo nieuleczalnym obłądkiem, albo co może i szczęśliwsze dla chorego, niespodziewanym aneurysmem serca. Proszę to sobie zapamiętać.

Artur lekko zbłądł. — Panie doktorze — wymówił teraz poważnie — będę się starał... Naprawdę...

— Radzę z całego serca! Czyż szampan, koniak lub wódka są jedynymi przyjemnościami w życiu kulturalnego człowieka? Szczególniej, że jak wiem od pana Kowalca przybył pan w określonym celu do kraju i oczekują pana poważne zadania. Na pańskim miejscu, przebywałbym zawsze pod dyskretną opieką lekarza.

— Trzeba będzie tak zrobić — mruknął — niech tylko trochę ułożę moje interesy! — po czym, ponieważ nie lubił moralistów, choć czuł ich słusność, a od dwóch dni, odkąd odzyskał przytomność, karmiono go tylko nimi, dodał, zmieniając temat: — Panie doktorze, czy nie zgłaszał się pan Kowalec, przecież wie, że mam opuścić zakład?

— Nie! — naczelny lekarz potrząsnął głową. — Jestem nawet zdziwiony. Gdy odwiózł tu pana w stanie nieprzytomnym, później przychodził co dzień, lub telefonicznie zapytywał o pańskie zdrowie. Nie mam pojęcia, co się z nim stało, gdyż od tygodnia nie dał znaku życia o sobie. Może list, jaki zostawił dla pana wyjaśni tę zagadkę.

— Zostawił dla mnie list? — Owszem — doktor wyciągnął list z kieszeni i odczytał go. — Ach... ach...

Darski niecierpliwie rozdarł kopertę i przeczytał:

„Kochany panie Arciu! Postarałem się możliwie sparaliżować skutki jakie wywołać mogło Pańskie wprost szaleńcze postępowanie. Nie zamierzam robić Panu teraz wymówek, bo nie przydałyby się one. Ale muszę zaznaczyć, że od paru dni czuję się bardzo niedobrze i ciężko mi opuszczać mieszkanie. Gdyby

Pan wcześniej wyzdrowiał, zanim przybędę do Pana, proszę natychmiast mnie odwiedzić. I jeszcze jedno... Jeśli by zaszło coś nieoczekiwanego, proszę być dobrej myśli, udać się do Warszawy, tylko bezpośrednio nie zgłaszać się tam, gdzie pan miał się zgłosić, a przedtem zebrać należyte informacje. Inaczej spotkałaby Pana niespodzianka i mógłby Pan zepsuć wszystko. Ze zrozumiałych względów wyraźniej pisać nie mogę. Pozdrawiam Pana serdecznie i nie tracę nadziei, że się zobaczymy. Szczerze oddany Kowalec”.

— Ach, ach... — nie rozumiał treści listu. — Wido-cznie jest chory, muszę go odwiedzić natychmiast.

— I ja tak sądziłem! — lekarz skinął głową. — Najlepiej pan zrobi, jeśli pojedzie bezzwłocznie do pana Kowalca. Tu, wszystko w porządku. Uregulował z góry rachunek za pańską kurację. Zaraz każę służącemu sprządnąć taksówkę.

W jakiś czas później, Artur mknął taksówką w stronę Łodzi.

Był ubrany w wykwintny szary garnitur — może umyślnie Kowalec sprawił Korskiemu podobne ubranie — na palcu miał kosztowny pierścionek, złoty zegarek-bransoletkę na rękę, a w kieszeni kilkadziesiąt złotych, z którymi odstawiona go do zakładu, w duszy czuł porządny niepokój.

Co znaczył tajemniczy list Kowalca i czy, naprawdę udało mu się sparaliżować skutki jego szaleństwa?

Mniej więcej, po upływie pół godziny, samochód znalazł się w Łodzi i przemknąwszy ludnymi ulicami, przystanął przed znaną mu kamienicą.

Wyskoczył z taksówki, wbiegł do bramy i skierował się w stronę lewej oficyny. Zapewne, byłby wszedł na schody, gdyby mu drogi nie zagał dziorca.

— Pan, znowu? — Spojrzał zdumiony.

— Znowu pan idzie do mieszkania nieboszczyka — niechęć zabrzmiała w głosie dyktatora domowego podwórka — przecież raz już powiadziłem panu, że pan Kowalec umarł przed tygodniem i nie ma po co chodzić. Nawet, teraz mieszkanie opieczętowały władze.

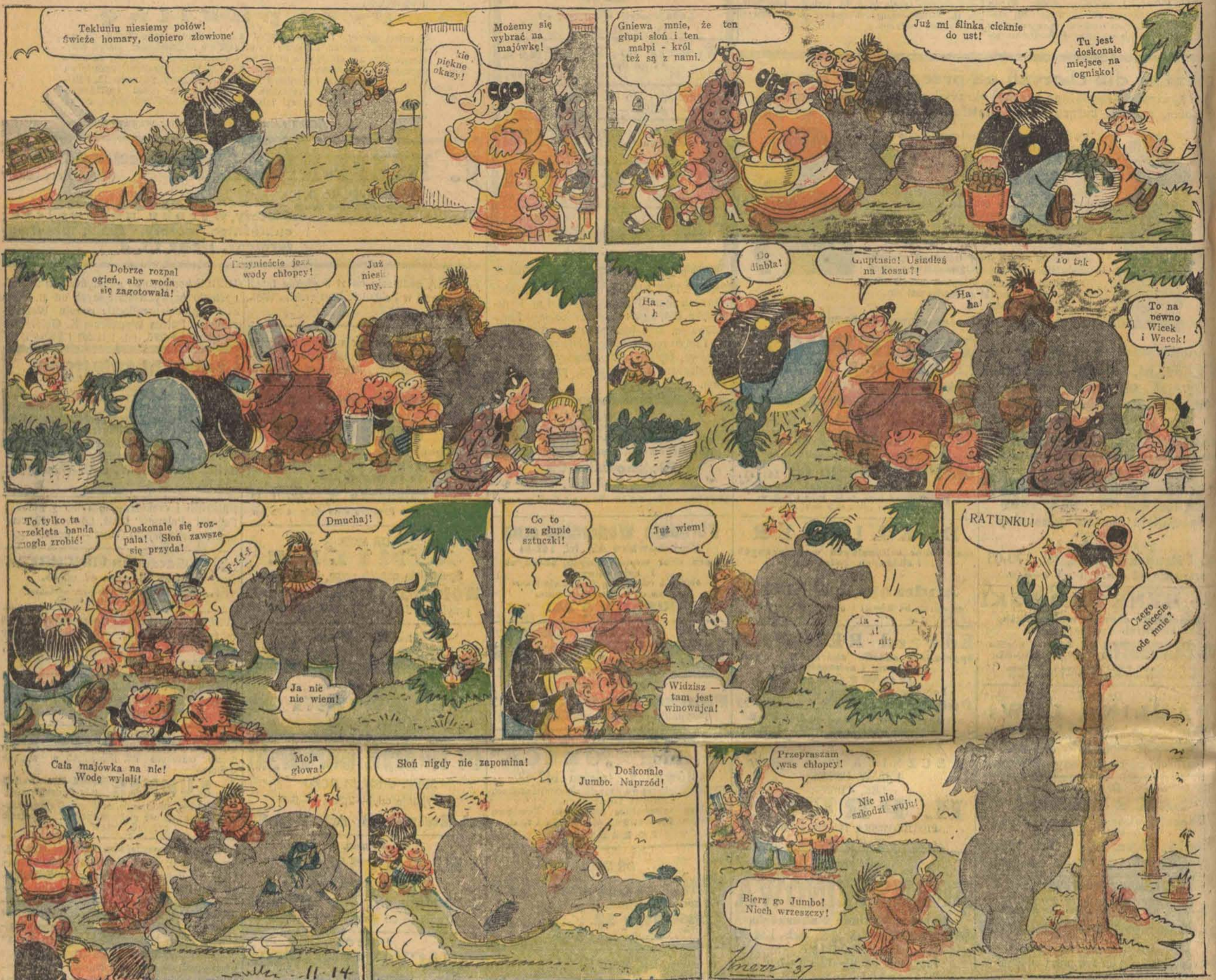
— Co? — nie mniejsze przerażenie zadźwięczało w głosie Darskiego, niż przed paru dniami Korskiego, a ze słów dozorczy tylko pojał, że jego najlepszy przyjaciel, zakończył życie







# Wicek i Wacek na szerokim świecie.



E. M. GRUN.

## JEDNA NOC.

Amelia napisała do Gastona następujący listek:

„Mój drogi, dziś rano mój mąż wyjechał na jeden dzień. Przyjdź wieczorem o ósmej, Amelia!”

Gaston schował list do kieszeni. Nie przypuszczał, że Rene, jego żona może ten list odnaleźć. A jednak Rene list wykryła, przeczytała i czekała na odpowiedni moment.

Nad wieczorem Gaston poczył się ubierać.

— Wychodzisz? — zapytała Rene — Dokąd?

— Mam ważne posiedzenie.

— Posiedzenie? U Amelii?

Gaston przeraził się nie na żarty.

— U jakiej Amelii? Co ty mówisz?

— Wiem, co mówię. Wiem wszystko. Idziesz do Amelii. Jej mąż wyjechał na jeden dzień. Oczekuje ciebie wieczorem! Ty... ty... wędzniku!

Gaston zrozumiał, że żona zna treść nie szczęsnego listu. Ach, dla czegoż nie podał karteczki w strzępy? Dla czegoż był tak nieostrożny, że list schował do kieszeni palta!

Począł tłumaczyć żonie, że to jest prawda, że on rzeczywiście idzie do Amelii, która jest żoną jego przyjaciela.

— I jesteście ze sobą per „ty”?

— Tak, to było dawno. Wypiliśmy przed ich ślubem „bruderszafft”! Zrozumi! Amelia nie zna ciebie osobiście, więc nie śmiała prosić. Zresztą, tam będzie twoje stwo bardzo rozmaite. Nie znasz prawie nikogo!

— To nic nie szkodzi, że nie znam nikogo! Mogła mnie przecież zaprosić razem z tobą.

— Wykluczone! — krzyknął Gaston. Wykluczone! Tam będzie prawie trzydziści osób. Nie można jej narażać!

A jednak, uparla się Rene — pójdę z tobą, Gastonie, żeby się przekonać o wszystkim, żeby ci dowieść kłamstwa! Pójdę z tobą, albo ty wcale tam nie pójdziesz.

— No, to już lepiej nie chodzić — ucieszył się Gaston.

— Aha? Nie chodźmy? Tobo ci dogadzało. Jednak pójdziemy!

Rene nacisnęła kontakt dzwonka i przywołała służbę.

— Proszę mi przygotować suknię ciemno-czerwoną. Idziemy z panem na cały wieczór!

Gaston struchlał.

— Koniec, koniec! — jęczał w duchu. A to wpadłem!

Rene wyszła do sąsiedniego pokoju przebrać się. Gaston w jednej chwili schwytał tubę telefonu i zadzwonił do Amelii.

— Halo — odezwał się znany mu głos. — To ty, Gastonie!

— Tak, to ja — szeptał Gaston. — Słuchaj, Amelio, przyjdźmy do ciebie dziś oboje. z żoną. Wykryła wszystko i chce iść ze mną. Trudno! Musisz przebaczyć. Powiedziałem, że będzie przyjęcie na trzydziści osób!

Amelia struchlała z przerażenia.

— Czy ten człowiek zwariował? — zalamala w rozpaczy ręce. Przecież dziś nie ma w domu żywej duszy. Odprawiłam na cały dzień dzisiejszy służbę, żeby nam nikt nie przeszkadzał. A tu mam nagle sprowadzić trzydziści osób? Co ja pocznę?

Sytuacja była naprawdę groźna. Amelia

zalamala ręce i chodziła po pokoju niespokojnie.

Nagle doszła do telefonu i zadzwoniła do przyjaciółki Zermeny.

— To ty, Zermeno? Słuchaj, nie ma wiele czasu na gadanie. Natychmiast zapakuj do samochodu swoją służbę i co tam masz w szafarce. Weź wino, konserwy, co się da! Możesz po drodze kupić jeszcze tego i owego. Wpadnij do jakiej restauracji i bierz co znajdziesz pod ręką. Tylko śpiesz się. Mam jedną godzinę czasu.

Zermena nie chciała wierzyć własnym uszom.

— Czyś ty oszalała, Amelio?

— Moja droga, przerwała jej Amelia. — Tu nie ma żartów! Chodzi o życie! Później ci wszystko wytłumaczę!

— Więc jadę — odpowiedziała Zermena.

A więc służba już była gotowa. Ale to nie wszystko! Najważniejsze, skąd wziąć nagle trzydziści osób w salonie?

Amelia przypomniała sobie małą restaurację naprzeciwko. Schodzili się tam artyści, poeci, malarze, dziesiątki ludzi o nieokreślonej profesji. Amelia szybko nałożyła palto i wyszła do restauracji.

Nie była tam nigdy w życiu. Mąż nie pozwoliłby na coś podobnego.

Przeszła przez rojną salkę i doszła do bufetu.

— Proszę pana — zagadnęła uprzejmie go gospodarza. — Czy pan mi nie weźmie za złe, jeżeli zaproszę całe tutaj zgromadzone towarzystwo do siebie?

Dla poparcia swej prośby wyjęła szelągoczek banknot z torebki.

Gospodarz uśmiechnął się.

— A niech ich pani zabierze! Połowa z nich nie daje mi zarobić ani grosza, a

druga połowa jest mi winna spore pieniądze!

Amelia zwróciła się do zebranych.

— Proszę państwa! Zapraszam was wszystkich na małe przyjęcie do siebie! Proszę za mną!

Zerwała się burza okrzyków i oklasków. Porwano Amelię na ramiona i zniesiono w triumfie do jej mieszkania. Za chwilę nadjechało auto ze służbą i wiktuałami.

Ustawiono stoły w podkowie, odkorkowano flaszki z winem i zaczęła się szalona zabawa.

O umówionej godzinie zadzwonił do drzwi Gaston z żoną. Wytrzeszczył oczy. Nie dowierzał sam sobie, spojrzawszy na szalone towarzystwo. Kielichy krążyły go sto wokół stołu, łyżki i widelce grzmiły na porcelanowych talerzach. Rozległy się taństy i śpiewy. Jakis oszalały muzyk bębnił na fortepianie dzikie melodie. Kilka par krążyło w zawrotnym tańcu pośrodku wielkiego salonu. Byli bowiem wśród zaproszonych gości także i kobiety.

Gaston szepnął do ucha żonie.

— Widzisz, nie chciałaś mi wierzyć. Toż tu cała cyganeria. Zapomniałem ci powiedzieć, że Amelia była kiedyś artystką i zawsze, pod nieobecność męża w domu zaprasza dawnych kolegów na kolację. Leje się wino! Pan mąż tego wszystkiego nie znoś!

Amelia zapoznala się z żoną Gastona. Usiadły obie w kątku w towarzystwie kilku długowłosych młodzieńców, Gaston sykał z gniewu. Jakis poeta o zaniedbanej powierzchowności deklamował jego żonie swoje utwory, kłęcząc na dywanie. Tuż obok, jakis zapoznany malarz wprost na tapecie rysował węglem portret Amelii,

która wypila nadmiar wina. Rozległy się chóralne okrzyki i śpiewy. Jakis pijany aktor zaczął ciskać chińskimi wazonami o ściany. Wyprowadzono go na podwórze, by otrzeźwiał. Zabawa szalona, nieokiełzna na porwała wszystkich obecnych.

Nad ranem towarzystwo opuściło salony. Pani domu spojrzala przerażona na po bojowisko. Talerze, szklanki, kielichy, waży chińskie, serwety, wałaly się dokora na dywanach. Z ulicy dochodził jeszcze jej uszu śpiew gości.

— Boże, co teraz będzie!

Jednakże istnieje „towarzystwo” które zajmuje się doprowadzaniem mieszkań do porządku. Wystarczyło zadzwonić. Przybyła na samochodzie ciężarowym falanga sprzątaczy. Ustawiono kilka elektrołuksów w pokojach, myto, wycierano, tapety, przesuwano meble. Nie minęła godzina a w pokoju było znów cicho, przytulnie i miło.

Gdy mąż wrócił do domu i zapukał — Co słychać? — Amelia odpowiedziała — „Nic nowego”. Jednakże, gdy znalazł się w swoim pokoju, na biurku znalazł zaginioną przed kilku tygodniami kosztowną spinkę od mankietów. Zwrócił się do Amelii uradowany — Znalazłaś moją spinkę?

— A tak — odpowiedziała Amelia. — Podeszaś twej nieobecności przeprowadziłam maleńkie porządki i spinka się odnalazła.

— Kochana — powiedział mąż — a mówiłaś że nic nowego nie słychać? Chciałaś mi widocznie sprawić maleńką niespodziankę? Co? Kochana!

Thum. HP